

JACEK RYŁKO SDB

## WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE TOWARZYSTWA SALEZJAŃSKIEGO W KRAKOWIE NA „ŁOSIÓWCE” W PERSPEKTYWIE STULECIA OBECNOŚCI SALEZJANÓW W POLSCE

Rozwój każdej instytucji kościelnej zależy przede wszystkim od dostatecznej liczby powołań i od troski o ich odpowiednie wykształcenie i przygotowanie do podjęcia zadań apostołskich. Tak też było od początku dzieła salezjańskiego w Polsce. Od przybycia Salezjanów do Polski w 1898 roku, pierwszym ośrodkiem studiów salezjańskich był studentat filozoficzny w Daszawie, który powstał w 1905 roku<sup>1</sup>. Jego dyrektorem był wówczas ks. Piotr Tirone a prefektem ks. Walenty Kozak. Niezbyt dobre warunki sprawiły jednak, że po dwóch latach studentat ten musiano przenieść do Radnej na Słowenii, gdzie – wyłączwszy dwuletnią przerwę, w latach 1910-1911, kiedy to klerycy studiowali wówczas w Lublijanie – funkcjonował aż do 1917 roku. W roku akademickim 1917-1918 studentat znalazł się w Pleszewie pod Krakowem w gmachu wydzierżawionym od państwa Kochanowskich<sup>2</sup>, ale już jesienią przyszłego roku na stałe osiadł w posiadłości hrabiego Łosia w Krakowie, gdzie istnieje po dzień dzisiejszy<sup>3</sup>.

Od swego właściciela przyjął on popularną nazwę „Łosiówka” i w tym jubileuszowym – setnym roku przybycia Salezjanów do Polski, obchodzi równocześnie swój osiemdziesięcioletni jubileusz istnienia, jako dom salezjański – głównie formacyjny. Zanim Salezjanie przybyli na Łosiówkę, znajdował się tu renesansowy zameczek, który wraz z zabudowaniami stanowił folwark królewski. Według lokalnych podań folwark ten połączony był podziemnym korytarzem z zamkiem na Wawelu. Tu podobno król Henryk Walezy kazał zakopać skarb królewski i stąd jakoby w czerwcu 1574 r. uciekł do Francji<sup>4</sup>.

W drugiej połowie XIX w. majątność ta znalazła się w rękach hrabiowskiej rodziny Łosiów. Hr. Wincenty Łoś, popularny autor zbeletryzowanych utworów

<sup>1</sup> Por. A. Świda, *Zarys dziejów Towarzystwa Salezjańskiego*, Kraków 1948, t. I, s. 87.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Mowa jest tutaj o studentacie istniejącym w dzisiejszej formie, a więc łącznie z teologią, która przybyła na Łosiówkę dopiero w 1931 roku, zob. na s. 4.

<sup>4</sup> Por. J. Zinkow, *Zamek Łoś*, „Echo Krakowa” z 6 lutego 1996 r.

historycznych i obyczajowych, osiadł na stałe w Dębnikach dopiero w 1910 roku. Jako miłośnik historii i zabytków, zamierzał utworzyć tu rodzinne muzeum. W tym celu dokonał gruntownej przebudowy skromnego dotąd, XVIII-wiecznego parterowego budynku<sup>5</sup>, wg projektu Karola Szponderskiego. Niestety w realizacji tego zamierzenia przeszkodziła I wojna światowa i choroba hrabiego. Po jego śmierci „Zamek Łoś” zakupiła w 1917r. spowinowacona z Łosiami hrabina Zofia Tarnowska z Dzikowa, ale już w czerwcu następnego roku sprzedała go Salezjanom<sup>6</sup>.

Nabytek ten okazał się bardzo korzystny, nie tylko dlatego że znaleziono tu miejsce na dom formacyjny, ale przede wszystkim przez swoje wspaniałe położenie. Parcela ta położona była wówczas na peryferiach Krakowa nad Wisłą, z pięknym widokiem na Wawel, na Salwator, wraz z zabytkowym klasztorem Norbertanek, na wzgórzu bielańskie i Kopiec Kościuszki. Sąsiedztwo głównego ośrodka kultury polskiej a zarazem położenie z dala od zgiełku wielkiego miasta, stanowiły idealne wprost warunki dla pracy formacyjnej i naukowej.

Budynek ten wymagał jednak wielu remontów oraz gruntownej przebudowy, aby dostosować go do potrzeb domu formacyjnego. Pomimo to, ówczesny ks. Inspektor Piotr Tirone, jeszcze przed definitywnym podpisaniem kontraktu kupna, erygował tu 1 lipca 1918 r. dom zakonny, pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej<sup>7</sup>, przeznaczając go na nowicjat i zarazem studentat filozoficzny. Dyrektorem domu mianował ks. Antoniego Symiora, który jednocześnie pełnił obowiązki proboszcza przy tworzącej się parafii św. Stanisława Kostki na Dębnikach. Klerycy przybywali tu grupkami i sami powoli dostosowywali budynek do swoich potrzeb. Jednak z powodu dużej ilości kleryków okazał się on zbyt ciasny. Dlatego dobudowano do bocznego skrzydła

<sup>5</sup> W książce wydanej z okazji 25-lecia działalności salezjańskiej w Polsce można znaleźć następujący opis ówczesnej Łosiówki: „...posiada parter i piętro; podparty jest kilkoma celowo bezużytecznymi szkarpami, które mają prawdopodobnie przypominać dawny gród średniowieczny. Z murów na zewnątrz wygląda pełno wysterek z cegły i kamienia, bo to również ma cechować starożytność i dodawać budowlę wyrazu pewnej siły pierwotnej i objawiać jakąś jeszcze architektoniczną chropowatość i niewyrobień. Symetrii i proporcji w drzwiach, oknach i liniach budowlanych nie dopatry się żadnej, i na tej właśnie oryginalności, jak twierdzą znawcy sztuki, polega piękność stylu Łosiówki (...) Dwie wieże o przekroju kwadratowym i jedna okrągła baszta, mająca wygląd strzelnicy, wieńczą dach zamczyska. Z piętra wchodzi się do malutkiej kapliczki, która znajduje się w wieży południowej (dziś jest to jedyna pozostałość po pierwotnym wyglądzie Łosiówki, choć pewne elementy dawnego pałacu hrabiów można odnaleźć w samym holu wejściowym oraz w pokojach biegnących wzdłuż wału Wisły (...))”; zob. bardziej szczegółowe opisy, zarówno samego zamku, jak i jego otoczenia, [w:] B. Nowak, *Dom Seminarystyczny Salezjanów na Dębinkach w latach 1918- 1939* mszp.

<sup>6</sup> W imieniu Salezjanów sprawą kupna zajmował się ks. Jan Świerc (późniejszy męczennik z Oświęcimia) ale dopiero w 1935 roku Salezjanie stali się jego faktycznymi właścicielami zob. Ar TSK, A 421, Kontrakt kupno-sprzedaz.

<sup>7</sup> Por. J. Ślósarczyk, *Historia*, t. II, s. 274- 275, Elenco, 1919.

Łosiówki nową, północną część<sup>8</sup>. Ale i to nie pomogło, gdyż kleryków wciąż przybywało i znów zaczęło robić się ciasno.

Kolejną rozbudowę Łosiówki podjęto w latach 1925-26, a na ten czas kleryków przeniesiono do Kleczy Dolnej koło Wadowic. Wrócili stamtąd już 29 sierpnia 1926 roku, aby dalej kontynuować studia filozoficzne na Łosiówce. Zanim jednak rozpoczęli rok szkolny, musieli włożyć wiele pracy w uporządkowanie i wyposażenie nowo powstałego domu. Pomimo ofiarnej pracy kleryków nie wszystko można było zrobić własnymi siłami. Z powodu trudności finansowych, budowę gmachu seminaryjnego zdołano zakończyć dopiero w 1935 roku<sup>9</sup>.

Od początku swego istnienia Seminarium na Łosiówce było przewidziane jako studentat filozoficzny, który funkcjonował jako Gimnazjum Męskie imienia św. Franciszka Salezego. Było ono na prawach państwowych, z przeznaczeniem dla młodzieży męskiej, zmierzającej do kapłaństwa. Zasadniczo uczyli się w nim klerycy po ukończeniu nowicjatu, ale przyjmowano również chłopców przed ukończeniem piątej klasy, w charakterze aspirantów. W czasie 13 lat istnienia gimnazjum, przewinęło się przez nie 308 kleryków i 70 aspirantów, z czego 202 kleryków ukończyło je z wynikiem pozytywnym<sup>10</sup>. Tak wysoki procent odejść kleryków z gimnazjum spowodowany był dość wysokim poziomem nauki, trudnymi warunkami życia a dla niektórych, zbyt wysokimi opłatami za naukę i utrzymanie<sup>11</sup>.

Gimnazjum to (w zakresie wewnętrznym zwane również Instytutem Filozoficznym) istniało na Łosiówce do roku 1931, kiedy to musiało ono ustąpić miejsca Instytutowi Teologicznemu przeniesionemu z Oświęcimia. Instytut Filozoficzny natomiast przeniesiono do niedawno nabytego zakładu w Marszałkach<sup>12</sup>.

Do tego czasu polscy klerycy studiowali teologię najpierw w międzynarodowym Instytucie Teologicznym w Rzymie i w Turynie a potem, gdy wybuchła pierwsza wojna światowa i wyjazd Polaków do Włoch stał się niemożliwy, ks. Inspektor Piotr Tirone zorganizował dla nich studia teologiczne w Oświęcimiu. Pierwszym dyrektorem studentatu teologicznego na ziemiach polskich został mianowany ks. Teodor Kurpisz. Dzięki jego wielkiej zaradności,

<sup>8</sup> Por. Archiwum PK, T, L 87163/18, Zezwolenie na budowę nowego skrzydła; było ono gotowe do zamieszkania jesienią 1921 r.

<sup>9</sup> Por. Archiwum TSK, A 450, Budowa Seminarium.

<sup>10</sup> Por. Archiwum TSK, A 430, Sprawozdania z działalności gimnazjum do Krakowskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego.

<sup>11</sup> Por. B. Nowak, *Dom Seminaryjny Salezjanów na Dębnikach w latach 1918- 1939*, Kraków 1994 (mgr maszp).

<sup>12</sup> Por. *Dwudziestopięciolecie działalności salezjańskiej w Polsce*, Kraków 1923, s. 55; por. także „Pokłosie Salezjańskie”, nr inform. 1936, s. 41- 43, Arch TSK A 6, Marszałki.

dom oświęcimski rozpoczął swoją działalność naukową już w 1916 roku<sup>13</sup>. Uczyli się w nim nie tylko klerycy polskiej narodowości, ale byli tam również Niemcy, Słoweńcy a także Włosi. Ci ostatni w większości wywodzili się z austriackich jeńców wojennych, którzy znaleźli się w Oświęcimiu dzięki staraniom księdza Augusta Hlonda, pełniącego wówczas obowiązki dyrektora salezjańskiego domu w Wiedniu. Również grono formatorów było międzynarodowe. Wśród nich był Włoch – ks. Jan Scapparone, Niemiec – ks. Karol Meyer oraz Słoweńiec – ks. Franciszek Walland<sup>14</sup>. Po zakończeniu działań wojennych w 1918r., klerycy z zagranicy wrócili do swych macierzystych inspektorii, natomiast klerycy polscy, ci najzdolniejsi wyjechali do Włoch, inni studiowali w różnych seminariach diecezjalnych.

W roku 1929 nastąpił przełomowy moment w historii Zgromadzenia, gdy chodzi o formację początkową. XIII Kapituła Generalna pod przewodnictwem ks. Generała Filipa Rinaldiego, uchwaliła, że każda Inspektoria, o ile to będzie możliwe, powinna zorganizować swój własny instytut teologiczny. Ówczesny Inspektor ks. Antoni Hlond, postanowił urządzić go w Oświęcimiu<sup>15</sup>. Przeznaczono na ten cel boczne skrzydło zakładu oświęcimskiego. Bezpośrednim przełożonym kleryków został ks. Wojciech Balawajder, pełniący równocześnie obowiązki dyrektora zakładu. W organizowaniu studentatu i w formacji pomagali mu ks. Kazimierz Matuszak, ks. Ryszard Dola, ks. Jan Rzepka, ks. Jan Skarbek oraz ks. Ignacy Dobiasz<sup>16</sup>. Starali się oni dostosować program studiów i formacji do programu Studentatu Teologicznego z Turynu. Uwzględniono również praktykę pastoralno-pedagogiczną, którą klerycy odbywali w wolnych chwilach na miejscu, wśród chłopców z zakładu. W nowym roku akademickim nastąpiły pewne zmiany kadrowe. Nowym dyrektorem studentatu został ks. Kazimierz Matuszak i przybył także nowy wykładowca z historii Kościoła, ks. Alojzy Ciechowski.

22 kwietnia 1931 roku z polecenia Przełożonego Generalnego, przyjechał do Oświęcimia Inspektor jugosłowiański ks. Franciszek Walland. Przeprowadził on wizytację, w wyniku której okazało się, że dom oświęcimski nie spełnia warunków do prowadzenia pracy formacyjnej. W Oświęcimiu, oprócz kleryków, przebywało wówczas ponad 300 chłopców, dlatego polecił przenieść studentat do osobnego budynku, którym – po decyzji ks. Inspektora Antoniego Symiora<sup>17</sup> – okazała się Łosiówka. Opuszczona przez filozofów – którzy przenieśli się do Marszałek – Łosiówka, wymagała pewnej reorganizacji, co praktycznie wiązało się z gruntowną przebudową. Dzięki gorliwości i pracowitości kleryków, którzy

<sup>13</sup> Por. *Pokłosie z domów prowincji*, PS, 1, 1916, s. 16.

<sup>14</sup> Por. *Archiwum Kronika Zakładu Salezjańskiego w Oświęcimiu*, t. I, s. 34.

<sup>15</sup> Por. j.w. a także *Kronika Seminarium*, t. II, s. 5.

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 6.

<sup>17</sup> Por. *Kronika Seminarium*, t. II, s. 6.

z wielkim zapalem zabrali się do malowania, bielenia i czyszczenia, już około 25 września, Instytut teologiczny gotowy był do rozpoczęcia wykładów. Funkcję dyrektora w dalszym ciągu pełnił ks. Kazimierz Matuszak, prefektem wówczas był ks. Józef Matlak, katechetą ks. Józef Nęcek a spowiednikiem ks. Stanisław Krygier. Wszystkich kleryków było w tym roku 44 (kurs I – 12, kurs II – 14, kurs III – 11<sup>18</sup>).

Pierwszy rok akademicki nowego studentatu upłynął bez większych wydarzeń. Z rozpoczęciem nowego roku posiadał on już zorganizowane wszystkie 4 kursy, na których było 51 kleryków. Do studentatu przybył też nowy wykładowca z katechetyki ks. W. Rychlicki, a teologię moralną wykładał znany profesor z Uniwersytetu Jagiellońskiego, O. Władysław Wicher OP. Zaczęto organizować bibliotekę oraz czytelnię<sup>19</sup>. Wykłady i ćwiczenia prowadzone były w języku łacińskim od godziny ósmej rano do czternastej. W czasie egzaminów wykładowcy posługiwali się skalą ocen od „5” (niedostateczny) do „10” (bardzo dobry).

Początkowo rok akademicki podzielony był na dwa semestry, później – od roku 1937 – wprowadzono trzeci semestr. Każdy semestr kończył się egzaminami z przedmiotów obowiązkowych, z innych przedmiotów egzaminy były przy końcu roku akademickiego<sup>20</sup>. Co miesiąc, nie wyłączając wakacji, odbywało się jeszcze rozwiązywanie kazusów moralnych oraz kwestii liturgicznych, które ksiądz dyrektor w porozumieniu z wykładowcami przedstawiał, przedstawiał alumnom do rozwiązania<sup>21</sup>.

Ponadto klerycy uczestniczyli w seminariach naukowych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Niewielu jednak zdołało ukończyć seminarium z tytułem magistra, większość pisała prace tylko seminaryjne. Z uwagi na to, że Salezianie przed wojną zajmowali się głównie pracą z młodzieżą na polu szkolnictwa, prowadząc szkoły zawodowe i ogólnokształcące, istniała potrzeba przygotowania kadr nauczycielskich. W związku z tym przełożeni pozwalali zdolniejszym alumnom na dodatkowe studia poza seminarium. Studiowali oni głównie na Uniwersytecie Jagiellońskim takie przedmioty, jak język polski, matematykę, fizykę lub geografję. Wśród tych, którzy ukończyli studia uniwersyteckie było 22 alumnow, co stanowiło 22% wszystkich absolwentów studentatu<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> Por. J. Krawiec, *Zarys historii Salezjańskiego Instytutu Teologicznego w Krakowie*, Arch. TS nr 1855, s. 3.

<sup>19</sup> W 1939 roku biblioteka liczyła około trzech tysięcy tytułów i na bieżąco prenumerowano ponad 60 tytułów czasopism. Zob. wywiad z ks. J. Kubarą, przeprowadzony 10.X.1984 r. (cyt. za Nowak, dz. cyt., s. 86.).

<sup>20</sup> Por. Kronika Seminarium t. III, s. 81.

<sup>21</sup> Zob. Regulaminy TS z 1925 roku, art. 48.

<sup>22</sup> Przykładem tu może być kl. Lucjan Strada, który 13.XII.1934 r. obronił pracę doktorską z zakresu geografii, zob. Kronika Seminarium t. II, s. 159.

Inną formą działalności naukowej alumnów były ich publikacje. Kilku z nich samodzielnie opracowało niewielkie broszury, opublikowane następnie w Wydawnictwie Salezjańskim. Pisali również artykuły i wiersze publikowane na łamach różnych czasopism pod kierunkiem ks. F. Harazima. Inni próbowali swoich sił w komponowaniu drobnych utworów muzycznych, również potem drukowanych<sup>23</sup>.

Pierwszych święceń kapłańskich na Łosiówce udzielił ksiądz biskup St. Rospond, dnia 29 czerwca 1933 roku. Otrzymało je 11 diakonów, którzy jako pierwsi rozpoczęli swoje studia teologiczne na Ziemi Polskiej w Oświęcimiu. Byli to: ks. Ignacy Błazewski, ks. Antoni Czop, ks. Kazimierz Głąb, ks. Emil Kachnicz, ks. Wincenty Kiljan, ks. Alojzy Malewski, ks. Jan Pykosz, ks. Roman Skrzelowski, ks. Stanisław Stępkowski, ks. Franciszek Wypler, ks. Aleksander Ziobro<sup>24</sup>. Do roku 1935 święcenia kapłańskie odbywały się w kaplicy seminarystycznej. Gdy liczba diakonów zaczęła wzrastać, przełożeni wyszukiwali inne kościoły. I tak, w latach 1936-37 święcenia odbyły się w kościele księży Misjonarzy na Stradomiu, a w dwóch następnych latach w kościele ojców Franciszkanów<sup>25</sup>.

Pod koniec 1933 roku, po przedwczesnej śmierci ks. Inspektora Antoniego Szymora (51 lat), dokonano podziału Polskiej Inspektorii, erygowanej w 1905r., na dwie inspektorie, a mianowicie na Inspektorję Północną pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki i Inspektorję Południową pod wezwaniem św. Jacka. Inspektorem pierwszej został ks. Stanisław Pływaczyk, a południowej ks. Tomasz Kopa. Wówczas to na Łosiówce zaszły poważne zmiany personalne. W miejsce ks. St. Krygiera, który wyjechał do Daszawy, przyjechał z Poznania ks. Z. Kuzak, w charakterze spowiednika i wykładowcy historii i patrologii. Z Palestyny powrócił, po ukończeniu studiów biblijnych w Rzymie ks. J. Mazerski, który został mianowany pierwszym radcą teologów i profesorem Pisma Św., języka hebrajskiego, włoskiego i śpiewu gregoriańskiego. O. prof. W. Wicher, mimo swych najlepszych chęci, nie mógł dłużej wykładać w naszym Instytucie, z uwagi na rozporządzenie ministerstwa, zabraniającego wykładania profesorom uniwersytetu na prywatnych uczelniach<sup>26</sup>.

W związku z organizacją obu inspektorii, przyjechał do Polski delegat ks. Generała ks. P. Tirone, który wraz z oboma Inspektorami, dokonał podziału teologów, na dwie mniej więcej równe części, jednych przeznaczając do południowej a innych do północnej inspektorii. W dalszym ciągu jednak Łosiówka była wspólnym studentatem teologicznym dla obu inspektorii.

W nowym roku akademickim 1934/35 dokonały się dalsze zmiany personalne. Dyrektorem został ks. Ignacy Antonowicz a grono profesorskie powiększyło

<sup>23</sup> Por. Nowak, dz. cyt., s. 89.

<sup>24</sup> Por. Liber ordinandorum, Cracoviae, Sal. Institutum Teol., s. 1.

<sup>25</sup> Por. Kronika Seminarium, t. II.

<sup>26</sup> Por. Krawiec, dz. cyt., s. 5.

się o ks. Wł. Kulczyckiego, wykładowcę prawa kanonicznego, ks. J. Siarę wykładowcę teologii moralnej oraz pana doktora Wilka, wykładowcę medycyny pastoralnej. W celu podniesienia poziomu naukowego wprowadzono tzw. kolokwia z przedmiotów głównych<sup>27</sup>.

W studentacie teologicznym oprócz kleryków salezjańskich, studiowali jeszcze alumni ojców augustianów (1) i salwatorianów (4). Alumni salezjańscy wywodzili się z różnych środowisk i rodzin. Reprezentowali oni niemal wszystkie warstwy społeczne, od rodzin hrabiowskich (np. kl. Wł. Szembek), do rodzin bardzo ubogich. Duża liczba kleryków była sierotami. Większa część alumnów wywodziła się ze środowiska wiejskiego<sup>28</sup>. Terenami najbardziej urodzajnymi pod względem powołań były tereny ówczesnej diecezji lwowskiej i ze śląska. Dość często zdarzały się powołania rodzinne, tzn. dwóch lub trzech braci z jednej rodziny<sup>29</sup>.

Życie seminaryjne na Łosiówce, pomimo trudnych warunków, przebiegało dość spokojnie, z dala od miejskiego gwaru. Sytuacja ta jednak zmieniła się w roku 1935, kiedy to rozpoczęto budowę osiedla robotniczego przy ulicy Czarodziejskiej, w niedalekim sąsiedztwie studentatu. Do nowo wybudowanych bloków szybko zaczęły sprowadzać się pierwsze rodziny, których dzieci coraz liczniej i coraz częściej przychodziły na teren Łosiówki. Konieczność zajęcia się nimi narzucała się sama. Przełożeni seminarium zezwolili na korzystanie chłopcom z boiska, wyznaczając na ich opiekuna ks. J. Nęcka, któremu w pracy pomagali klerycy. I tak przy seminarium powstało oratorium salezjańskie, które początkowo swoje oddziaływanie wychowawcze prowadziło na podstawie przypadkowych rozmów. Liczba przychodzących chłopców stale się powiększała, tak że na wiosnę 1936 roku było już około 50 chłopców regularnie przychodzących do seminarium. Pracę oratorium utrudniały warunki lokalowe. Staraniem ks. Nęcka, przełożeni seminarium udostępnili chłopcom jedną z sal wykładowych oraz udostępnili teren wokół seminarium na plac zabaw. Oficjalne otwarcie oratorium miało miejsce 11 października 1936 roku wraz z poświęceniem obrazu Jezusa Młodzieńca podarowanego przez jedną z dobrodziejek. Stąd też oratorium przybrało imię Jezusa Młodzieńca<sup>30</sup>.

W maju 1937 roku liczba chłopców przychodzących do oratorium sięgała już 170 osób, a w rok później było już ponad 250 młodzieńców. Sala wykładowa udostępniona dla oratorium, okazała się za mała, dlatego ks. J. Nęcek, w porozumieniu z ówczesnym Inspektorem ks. Adamem Cieślarem, zdecydował

<sup>27</sup> Zob. Kronika Seminarium t. II, s. 41-8, 56-57.

<sup>28</sup> Por. Nowak, dz. cyt. s. 94.

<sup>29</sup> Tytus, Piotr i Władysław Robakowski; Ludwik i Jan Gorczaty; Jan i Stanisław Domino; Sylwester i Marian Adamski; Marcin i Mikołaj Kamiński; Zygmunt i Władysław Bajon; Józef i Konstanty Kozieł, zob. Kron. Sem, t. III., s. 23.

<sup>30</sup> Por. Kronika Oratorium, t. I, s. 24.

się na budowę nowych pomieszczeń. Budowę rozpoczęto we wrześniu 1936 roku i dzięki zaradności ks. Necka już 13 listopada, budynek był gotowy do oddania. Uroczystością poświęcenia przewodniczył sam Metropolita krakowski arcybiskup Adam Sapieha.

W tym czasie rozpoczęto także na Łosiówce budowę kaplicy dla ludności. Pozwolenie na nią Salezjanie otrzymali od zarządu miasta dnia 9 września 1936 roku<sup>31</sup>. Budowę kaplicy powierzono ks. Józefowi Matlakowi, który był równocześnie wykładowcą teologii dogmatycznej. Aby nie ucierpiały na tym wykłady, funkcję budowniczego powierzono najpierw ks. Marianowi Mączyńskiemu, a w roku później ks. Włodzimierzowi Szembekowi. W tym roku Łosiówka doczekała się swojego prawnika ks. Wincentego Fećkiego, który po ukończeniu studiów prawniczych na KUL-u, przybył do Krakowa<sup>32</sup>. W rok później powrócił na Łosiówkę ks. St. Krygier w charakterze spowiednika i bibliotekarza, a nowym profesorem dogmatyki został ks. Wilhelm Nocoń.

Wybuch II wojny światowej spowodował ewakuację całego seminarium. Dnia 3 września 1939 roku wszyscy teolodzy wraz z ks. Inspektorem opuszczają Łosiówkę i udają się na wschód do zakładu w Drohowyżu, aby tam kontynuować studia. Niestety wskutek zawieruchy wojennej nie dojechali do celu i każdy tak jak mógł, na własną rękę uciekał jak najdalej na wschód<sup>33</sup>. Tułaczka jednak nie trwała zbyt długo, gdyż po kapitulacji Polski podpisanej dnia 29 września 1939 r., nie było sensu ani możliwości uciekać dalej na wschód. Powoli zaczęli wracać na Łosiówkę księża w liczbie 12, klerycy, których było 48 i czterech koadiutorów. Część jednak pozostała zagranicą – szczególnie na Litwie<sup>34</sup>.

Przełożeni Generalni wyrazili gotowość przyjęcia wszystkich polskich kleryków na studia do Turynu. Przychylność i pomoc konsula włoskiego dawała duże szanse zrealizowania tego przedsięwzięcia, dlatego zaczęto starać się o paszporty i wizy najpierw dla najmłodszych kleryków (I i II kurs). Jednak nie dla wszystkich udało się załatwić wyjazd, który niedługo potem stał się zupełnie niemożliwy.

Wkrótce do pozostałych w Krakowie kleryków teologii dołączyli jeszcze klerycy ze studentatu filozoficznego z Marszałek i nowicjusze z Czerwińska, które to placówki zostały przez Niemców rozwiązane<sup>35</sup>. Wszystkich kleryków i aspirantów było wówczas na Łosiówce 66. Pomimo ciężkich warunków, życie seminaryjne płynęło spokojnie, między innymi dzięki zapobiegliwości i poświęceniu Sióstr Córek Maryi Wspomożycielki, które przy końcu stycznia 1940

<sup>31</sup> Archiwum TSK, A 423, Zezwolenie na budowę kaplicy z dnia 9.IX.1936 r.

<sup>32</sup> Por. Krawiec, dz. cyt., s. 7.

<sup>33</sup> Tamże, s. 8.

<sup>34</sup> Por. Kronika Seminarium z lat wojny, s. 2.

<sup>35</sup> Por. Archiwum Insp. Kraków, Kronika z lat 1940-41.



roku przybyły na Łosiówkę, tak że Ks. Inspektor Adam Cieślar, mógł zainaugurować nowy rok akademicki w dniu 8 września 1940. Dyrektorem Łosiówki był nadal ks. Antonowicz, prefektem ks. Julian Hoppe, katechetą ks. Kazimierz Matuszak, radcą teologii ks. Franciszek Harazim a radcą filozofii ks. Lucjan Strada<sup>36</sup>.

W listopadzie 1940 roku na Łosiówkę przyjeżdżają oficerowie SS z wiadomością, że dom zabierają na cele wojskowe. Dzięki staraniom przełożonych zarówno tych lokalnych jak i włoskich, nie tylko budynek ocalał, ale także uzyskano później pozwolenie na prowadzenie wykładów<sup>37</sup>. Niestety w dniach 20-23 maja 1941r., Gestapo zaaresztowało najpierw ks. Mrocza a na drugi dzień ks. dyrektora Antonowicza i ks. Harazima. Dołączyli ich do 11 księży salezjanów wziętych z parafii dębnickiej i wywieźli do obozu w Oświęcimiu. Po bezskutecznych usiłowaniach uwolnienia ich, ks. Inspektor A. Cieślar musiał zapełnić powstałe luki i przeniósł dwóch księży z Łosiówki na parafię (ks. Wojciech Krygier i ks. Lucjan Strada) a dyrektorem mianował ks. Matuszaka<sup>38</sup>.

Fakt aresztowania a potem smutna wiadomość o ich śmierci nie spowodowała wśród przełożonych i kleryków takiego przerażenia, aby mieli uciekać z Łosiówki. Jedyne ks. Inspektor A. Cieślar musiał się usunąć z Krakowa a potem także i z urzędu, aby nie prowokować wroga. Od 1 sierpnia 1941 roku, nowym Inspektorem został ks. Jan Ślósarczyk, który, na stałe zamieszkał na Łosiówce<sup>39</sup>. Na miejsce zamordowanego w Oświęcimiu ks. Antonowicza, ks. Inspektor dyrektorem mianował ks. Kazimierza Matuszaka, który wraz z prefektem ks. Julianem Hoppe, z katechetą ks. Wawrzyńcem Kapczukiem oraz profesorami ks. Wojciechem Krygierem, ks. Marcinem Jankowskim, ks. Wilhelmem Noconiem, ks. Gołą, ks. Lucjanem Stradą i ks. Czesławem Rogowskim, dalej prowadzili dzieło formacyjne.

W nowym roku akademickim 1941/42, doszło jeszcze 14 nowo obłóczonych kleryków. Na regularnie prowadzone wykłady, na które zezwoliły władze niemieckie, uczęszczali także Chrystusowcy oraz Zmartwychwstańcy, którzy wraz ze swymi przełożonymi mieszkali przez pewien czas na Łosiówce. Następne lata wojny przebiegały już nieco spokojniej, aż nadszedł wreszcie dzień wyzwolenia. 19 stycznia 1945 roku Niemcy w popłochu opuszczali miasto. Podczas krótkich walk, jakie w tym dniu toczyły się jeszcze tuż obok Łosiówki, na przeciwległym brzegu Wisły, klerycy wraz z przełożonymi siedzieli w piwnicy. Jednak niestety nie obeszło się bez ofiar. Niedawno wyświęcony na kapłana ks. Józef Polak

<sup>36</sup> Tamże, z 8.IX.1940.

<sup>37</sup> Tamże, s. 5-6.

<sup>38</sup> Tamże, s. 7.

<sup>39</sup> Por. Archiwum Insp. Kraków, Akta Tyniecka 39; sprawozdania wizytacyjne Ks. J. Ślósarczyka z lat 1942-44.

został w sypialni trafiony pociskiem z czołgu sowieckiego, ponosząc śmierć na miejscu<sup>40</sup>.

Po uzyskaniu niepodległości, już w marcu 1945 roku przybyło do Zgromadzenia 30 nowych kandydatów. Otwarto dla nich na Łosiówce nowicjat, którego magistrem został ks. Wawrzyniec Kapczuk. Instytut teologiczny, który złączony był z filozoficznym, skorzystał z możliwości, jaką stworzył Uniwersytet Jagielloński, że klerycy po swych studiach zakonnych, mogli przystępować do egzaminów magisterskich i doktorskich na wydziale teologicznym tegoż uniwersytetu. Skorzystało wówczas z tego ponad 30 kleryków i księży.

Niestety niedługo potem zaczął się znów trudny czas dla Zgromadzenia i Seminarium. Władze komunistyczne zaczęły jeden po drugim likwidować nasze zakłady. Łosiówce co prawda to nie groziło, ale zaczęły do niej napływać coraz liczniejsze powojenne nowicjaty, tak że nie była w stanie wszystkich pomieścić. Z tego powodu 5 września 1951 roku, Instytut Teologiczny wraz ze swoim dyrektorem ks. Stanisławem Pływaczykiem i swoimi profesorami, udał się do Oświęcimia, pozostawiając miejsce liczniejszemu od siebie Instytutowi Filozoficznemu, który wówczas liczył 82 kleryków. Dodatkowym powodem takiej decyzji, była obrona zakładu oświęcimskiego, który jako Wyższe Seminarium Duchowne, miał większe szanse uniknięcia likwidacji<sup>41</sup>.

Po przemianach październikowych w 1956 roku, ks. Inspektor Józef Nęcek wraz z Kapitułą Inspektorialną (15.IV.1957 r.) zdecydował o zamianie Instytutu Teologicznego z Filozoficznym. Kraków bowiem o wiele bardziej nadawał się do studiów teologicznych niż Oświęcim. Dlatego 27 sierpnia 1957 roku, po sześciu latach pobytu w Oświęcimiu teolodzy wracają do Krakowa, a filozofowie udają się na ich miejsce do Oświęcimia. Dyrektorem Łosiówki zostaje ks. Wilhelm Nocoń, katechetą ks. Szczepan Foks, radcą ks. Sylwester Rajzer, prefektem ks. Stanisław Kubera<sup>42</sup>. Teolodzy z Północnej Inspektorii nie przybyli już na Łosiówkę, gdyż od 4 lipca 1952 został erygowany ich własny Instytut Teologiczny w Łądzie<sup>43</sup>. Natomiast po przyjeździe do Krakowa, wielu teologów z Inspektorii krakowskiej nie miało jeszcze matury, dlatego oprócz studiów, musieli się do niej przygotowywać i zdawać w państwowym gimnazjum. W tym celu zostały zorganizowane dwa intensywne kursy przygotowawcze do matury, trwające po pięć miesięcy, w efekcie których w przeciągu jednego ponad 100 teologów uzyskało świadectwo dojrzałości, co na ówczesne czasy było sporym osiągnięciem.

W 1959 roku przybywają na Łosiówkę nowi księża, którzy ukończyli studia na KUL-u. Ks. Konstanty Koziel wykładowca teologii dogmatycznej, który

<sup>40</sup> Por. Krawiec, s. 12.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Por. Dekret erekcyjny SIT w Łądzie, Arch. Insp. w Łodzi Akta Łąd.

został mianowany radcą studentatu, ks. Adam Śmigielski wykładowca Pisma Świętego i ks. Jan Krawiec wykładowca Prawa Kanonicznego. Po trzech latach urzędowania ks. dyrektor W. Nocoń ze względu na stan zdrowia przenosi się do Częstochowy, a jego miejsce zajmuje ks. Szczepan Foks. Wówczas Łosiówka liczyła 52 teologów<sup>44</sup>. Po trzech latach ks. W. Nocoń wraca na stanowisko dyrektora Instytutu Teologicznego w Krakowie, którym kieruje do roku 1969. Nastąpiło wówczas połączenie Instytutu Teologicznego z Filozoficznym, który przeniósł się do Krakowa z Oświęcimia. Nowym dyrektorem i rektorem Seminarium został ks. Franciszek Socha, kierownikami studiów byli ks. Józef Kurowski i ks. Marian Jaromin, katechetą ks. Konstanty Koziół, prefektem ks. Leon Rollnik. Wszystkich alumnów na sześciu latach studiów było wówczas 56 (26 filozofów i 30 teologów<sup>45</sup>. W tym roku przeprowadzono remont poddasza, urządzając w nim 9 pokoi oraz salę spotkań braterskich dla wspólnoty kleryckiej, tzw. „salę rycerską”.

Przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zaznaczał się dość znacznym spadkiem powołań. Niektóre kursy liczyły zaledwie po trzech, czterech alumnów<sup>46</sup>. Od roku 1972 przybywają na Łosiówkę klerycy z zakonu Ojców Kamilianów, którzy tu mieszkają i uczą się aż do roku 1980. Inspektorem był wówczas ks. Augustyn Dziedzic, który po przyjeździe z Kapituły Generalnej Specjalnej, energicznie zabrał się do wprowadzania odnowy soborowej w formację seminaryjną. W dziele tym aktywnie uczestniczył cały zespół formatorów ale szczególnie wkład w nie miał ks. Konstanty Koziół, który jako nowo promowany doktor teologii dogmatycznej na KUL-u, objął funkcję radcy i kierownika studiów w seminarium. On to wraz z ks. Czesławem Jabłeckim – ówczesnym katechetą, po dłuższej przerwie, przygotowali z alumnami przedstawienie *Jaselek i Męki Pańskiej*. Niestety przedwczesna śmierć zabrała go ze wspólnoty seminaryjnej. Wówczas na jego miejsce przyszedł z Lublina ks. Eugeniusz Muła.

Rok 1973 był rokiem jubileuszowym – 75-lecia przybycia Salezjanów do Polski. W tym czasie daje się też zauważyć pewien wzrost poziomu naukowego na Łosiówce. Spowodowane to było po pierwsze, dość znaczną liczbą młodych księży wysyłanych na KUL w celu robienia specjalizacji<sup>47</sup>, oraz możliwością uczęszczania kleryków na dodatkowe studia i seminaria naukowe na Papieskim Wydziale Teologicznym, działający przy Krakowskim Wyższym

<sup>44</sup> Por. Kronika Seminarium z 1959 r.

<sup>45</sup> Kronika Seminarium z 1969 roku.

<sup>46</sup> Najniższą liczbę kleryków odnotowano w roku akadem. 1978/79, wszystkich ogółem było 30 kleryków (8 na filozofii i 27 na teologii).

<sup>47</sup> Dużą liczbę księży wysłał na studia ks. Insp. Nęcek; zaowocowało to pierwszą – w 75-letniej historii Zgromadzenia w Polsce – habilitacją na KUL-u ks. M. Majewskiego z katechetyki oraz zaangażowaniem trzech księży w charakterze adiunktów (ks. B. Bartkowski, ks. J. Wilk i ks. M. Kaczmarzyk).

Seminarium Duchownym<sup>48</sup>. Biblioteka na Łosiówce liczyła wówczas 25300 woluminów i prenumerowała 20 czasopism zagranicznych<sup>49</sup> nie licząc polskich.

W roku 1975 przybywa na Łosiówkę po studiach w Rzymie ks. dr Adam Śmigielski, obejmując funkcję dyrektora i rektora seminarium, które za jego kadencji dalej znacznie się rozwinęło. Zostało wówczas przeprowadzonych szeregu prac inwestycyjnych, m.in. gruntowna odnowa kaplicy seminaryjnej, remont kaplicy zewnętrznej, budowa budynku gospodarczego, wstępny projekt nowego gmachu seminaryjnego, porządkowanie terenu wokół seminarium. Z roku na rok wzrastała liczba studentów, tak że w ostatnim roku kadencji rektorskiej ks. Śmigielskiego łącznie było 49 kleryków, wliczając w to 3 z zakonu oo. Kamilianów oraz 10 juniorzystów, tzn. profesorów czasowych po nowicjacie, którzy mieszkając w seminarium, kontynuowali naukę w zakresie szkoły średniej, w liceach państwowych<sup>50</sup>.

Jeszcze więcej kleryków było na Łosiówce za kadencji następcy ks. Śmigielskiego na stanowisku rektora ks. dra Mirosława Kokota, który objął tę funkcję w roku akademickim 1980/81. Był to rok podziału administracyjnego salezjańskiej Polski na cztery inspektorie. W inspektorii krakowskiej na urządzie nadal pozostał dotychczasowy Inspektor ks. Mieczysław Kaczmarczyk, Inspektorem wrocławskim został mianowany ks. Mieczysław Piłat. Podział ten został również przeprowadzony w Seminarium, wśród alumnów i profesorów Łosiówki. Wszystkich kleryków było wówczas 74, natomiast grono wykładowców liczyło 25 osób. Po podziale proporcje przedstawiały się następująco: 33 kleryków z inspektorii wrocławskiej i 41 z krakowskiej. Po sześciu latach, w roku akademickim 1985/86, grono profesorskie wzrosło do 34 osób a kleryckie do 122 (49 z inspektorii wrocławskiej a 73 z krakowskiej). W 1982 nowym Inspektorem krakowskim zostaje ks. Józef Kurowski, który rozpoczyna rozbudowę seminarium – materialnie przygotowaną przez jego poprzedników ks. A. Dziędziela i ks. M. Kaczmarzyka. W czasie skróconej – pięcioletniej kadencji ks. rektora M. Kokota, dwie sprawy zasługują na specjalne podkreślenie: budowa nowego gmachu seminaryjnego, która rozpoczęła się w jesieni 1983 roku, pod kierunkiem ówczesnego administratora seminarium ks. Józefa Talika i według projektu inż. Jacka Budynia, oraz szczególna troską ks. rektora o pogłębienie życia duchowego i braterskiego w seminarium.

Od roku akademickiego 1986/87 dyrektorem irektorem seminarium zostaje ks. Mieczysław Piłat, który właśnie skończył sześcioletnią kadencję na urządzie inspektora w nowo utworzonej inspektorii wrocławskiej. Na Łosiówce było wówczas 122 kleryków i 23 juniorzystów. Dla tych ostatnich została utworzona

---

<sup>48</sup> Wydział ten był kontynuacją sześćsetletniej tradycji Wydziału Teologicznego przy UJ, założonego przez królową św. Jadwigę.

<sup>49</sup> Zob. wykaz tych czasopism w Sprawozdaniu Rektorskim za rok 1972/73.

<sup>50</sup> Por. Sprawozdania Rektorskie za lata 1975-80, Arch. Sem, Kraków.

w tym roku nowa wspólnota zakonna, najpierw nieformalna w 1982 roku licząca 32 współbraci, w której obowiązki dyrektora P.O pełnił ks. Stanisław Semik<sup>51</sup>, a od 1987 został formalnie erygowany dom pod wezwaniem Św. Dominika Savio, którego pierwszym dyrektorem był ks. Jan Wilkołek. Wcześniej funkcjonowała ona przy wspólnocie seminaryjnej jako tzw. kurs wstępny.

Budowa nowego skrzydła gmachu seminaryjnego posuwała się naprzód, tak że w roku 1988 można było już zamieszkać w pewnej jego części. To stwarzało warunki do dokonania podziału dużej wspólnoty seminaryjnej – która w tym roku liczyła rekordową, bo aż 150 liczbę kleryków (wliczając w to 23 juniorzystów) – na dwie niezależne wspólnoty: filozoficzną i teologiczną. Ks. Generał I. Vigano, dekretem z dnia 31.VII.1989 roku, utworzył na Łosiówce nową wspólnotę dla filozofii, pod wezwaniem św. Jana Bosko a dotychczasowego katechetę seminarium, ks. Franciszka Krasonia, mianował jej dyrektorem<sup>52</sup>. Wspólnota teologiczna nadal pozostała pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP i pod przewodnictwem ks. dyrektora Mieczysława Piłata, który równocześnie był rektorem całego seminarium.

Grono wykładowców seminarium liczyło wówczas 36 osób, w tym 1 z tytułem profesora, 3 doktorów habilitowanych, 17 doktorów, 10 licencjuszy i 5 magistrów. Z uwagi na wciąż powiększające się kadry profesorskie oraz rosnące wymagania studiów filozoficzno-teologicznych, ks. Inspektor Piotr Biegus powołał Radę do spraw Nauki przy naszym seminarium, jako organ doradczy w sprawach dotyczących formacji intelektualnej i organizacji studiów. Efektem działalności tej rady była m.in. decyzja o podpisaniu umowy o współpracę naszego Seminarium z Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie<sup>53</sup>. W praktyce dawało to możliwość przystępowania diakonów do egzaminów magisterskich, a naszym księżom profesorom sposobność do naukowego zaangażowania się na tej uczelni i zdobywania tam stopni naukowych. Do tej pory bowiem, głównym ośrodkiem studiów na prawach państwowych, zatrudniającym naszych profesorów był Katolicki Uniwersytet Lubelski. Od 1978 roku nasi diakoni bronili tam również prace magisterskie pisane pod kierunkiem tychże profesorów, którzy dojeżdżali z wykładami na Łosiówkę, prowadząc także seminaria naukowe.

Od roku 1991 dyrektorem wspólnoty teologicznej i rektorem seminarium zostaje ks. dr Jacek Ryłko. Wspólnotą filozoficzną do roku 1993 kieruje ks. dr Franciszek Krasoń, potem przez rok ks. Piotr Biegus, a od 1995 ks. Adam Paszek. W 1994 roku Wspólnota „junioratu” zostaje zlikwidowana<sup>54</sup> a na jej miejsce powołana nowa wspólnota „centrum młodzieżowego” z jej dyrektorem Wojciechem Krawczykiem.

<sup>51</sup> Zob. tamże, z roku 1986/87.

<sup>52</sup> Zob. Archiwum Sem. Dekret erekcyjny wspólnoty św. Jana Bosko w Krakowie.

<sup>53</sup> Zob. Dokument Afiliacji podpisany przez Kardynała i Watykan. Archiwum Sem.

<sup>54</sup> Od tego czasu do nowicjatu przyjmowani są tylko kandydaci po maturze.

Wśród znaczących wydarzeń w przeciągu tego czasu, na szczególne podkreślenie zasługuje poświęcenie nowej kaplicy dla wspólnoty teologicznej, z ufundowanymi przez ks. T. Przybylskiego, dwunastogłosowymi organami; zjazd wykładowców muzyki kościelnej, który odbył się w naszym seminarium we wrześniu 1995 roku, z udziałem ponad 40 profesorów i muzyków wykładających na katolickich uczelniach i w seminariach duchownych w całej Polsce. Po pięcioletniej przerwie został wznowiony kursu muzyczny, organizowany dla chętnych i zdolnych kleryków, prowadzony przez wykładowców Akademii Muzycznej w Krakowie<sup>55</sup>. Dzięki temu kursowi, nowym organom oraz warsztatom chóralnym organizowanym przez tragicznie zmarłego w górach ks. Bolesława Rozmusa (+ 1996), jak również po przedwczesnej śmierci jego poprzednika na stanowisku muzyka seminaryjnego, ks. Czesława Jabłeckiego (+ 1992), znacznie wzrosła kultura muzyczna w naszym seminarium.

Kolejnym rysem charakterystycznym tego okresu jest działalność teatru seminaryjnego, która znacznie została ożywiona, po wprowadzeniu nowej wersji *Męki Pańskiej*, napisanej przez świeckiego reżysera Wojciecha Jesionkę (+ 1991) przy współpracy z innym reżyserem Wojciechem Kopcińskim, który wyreżyserował jeszcze 3 inne sztuki oraz zainicjował współpracę sceny salezjańskiej z polskimi i zagranicznymi artystami w ramach tzw. międzynarodowej wymiany kulturalnej.

Dużą wagę w formacji salezjańskiej przywiązuje dziś Zgromadzenie do praktyk duszpastersko-wychowawczych, dlatego również w naszym seminarium został wprowadzony tzw. apostołat, czyli cotygodniowe zajęcia duszpasterskie z dziećmi i z młodzieżą, zarówno na miejscu w seminarium, jak i w pobliskich ośrodkach duszpastersko-wychowawczych.

Ważna dla Łosiówki jest obecność kleryków salezjańskich z zagranicy, którzy zaczęli tu przybywać od roku 1991. Najpierw przyjechało dwóch z Odessy a potem było ich coraz więcej z całego Okręgu Wschodniego; najwięcej było w roku 1996, bo aż 28. Również z inspektorii słowackiej przybywają na Łosiówkę klerycy od 1994 roku aby studiować tu teologię. Obecnie na czterech kursach teologii jest ich dziewięciu. Ich obecność nadaje seminarium charakter międzynarodowy oraz bardziej mobilizuje do wprowadzania w formację więcej aspektów salezjańskich oraz uwrażliwia na wartość kultury w nowej ewangelizacji.

---

<sup>55</sup> Kurs ten wprowadzono w seminarium z inicjatywy ks. Cz. Jabłeckiego na początku lat osiemdziesiątych; ze względu na trudności finansowe został przerwany w 1987 a od roku 1992 znów został wznowiony dzięki staraniom ks. B. Rozmusa. Jest to kurs na poziomie średniej szkoły muzycznej, z możliwością uzyskania po czterech latach dyplomu. Zajęcia prowadzone są popołudniami dwa razy w tygodniu, przez 4-5 wykładowców; liczba kleryków biorących udział w tym kursie mieści się w granicach 10-20 osób, uczą się gry na organach, fortepianie i gitarze klasycznej.

Wreszcie w dziedzinie formacji intelektualnej można zauważyć pewien wzrost poziomu studiów, który głównie zaznacza się w coraz liczniejszym gronie profesorskim oraz w zdobywaniu przez nich coraz wyższych kwalifikacji naukowych. Podczas gdy w latach międzywojennych liczyło ono ośmiu salezjanów – w większości z tytułem doktora<sup>56</sup> – dwóch było spoza Zgromadzenia, to w latach powojennych było ich około 20, w tym jeden z tytułem doktora habilitowanego a 10 tytułem doktora. Natomiast w bieżącym roku wszystkich profesorów jest 44, w tym 7 profesorów, 1 docent doktor habilitowany, 16 doktorów i 19 licencjuszy i magistrów<sup>57</sup>. Dwóch z nich pełni ważne funkcje na uczelniach kościelnych: ks. prof. B. Bartkowski jest prorektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego a ks. doc. dr hab. W. Życiński najpierw był wybrany prodziekanem Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej, a od 1997 dziekanem tegoż wydziału.

O poziomie naukowym świadczy również działalność biblioteki, która obecnie liczy ponad 40.000 woluminów, w tym około 300 starodruków, zawiera również około 100 tytułów czasopism polskich i zagranicznych, należy do Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES i jest w trakcie tworzenia własnej komputerowej bazy danych. Co roku biblioteka wzbogaca się o około 1500 nowych książek, posiada wiele opracowanych już baz danych np. biblijna, teologiczna, filozoficzna; prowadzi również stałą współpracę z Biblioteką Narodową w Warszawie.

W bieżącym roku akademickim 1997/98 Łosiówka obchodzi swój jubileusz 80-lecia istnienia, który zbiegł się ze stuleciem obecności Salezjanów w Polsce. W perspektywie tych lat widać szczególną opiekę Opatrzności Bożej oraz ogrom ludzkiego wysiłku. Niniejszym artykułem składam hołd wdzięczności Bogu i Salezjanom, którzy przyczynili do powstania i rozwijania tego dzieła formacyjnego, do przetrwania w najcięższych czasach wojny i niewoli, jak i tym wszystkim, którzy przyczyni się do dalszego pomyślnego jego rozwoju aż do dnia dzisiejszego. Niech służy ona nadal jak najdłużej przyszłym pokoleniom Salezjanów w drugim stuleciu ich obecności w Polsce.

---

<sup>56</sup> Stopnie doktorskie uzyskiwali oni studiując na różnych uczelniach w kraju i zagranicą – głównie w Rzymie na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Wśród nich byli: ks. Antonowicz, ks. Krygier, ks. Harazim, ks. Nęcek, ks. Matlak, ks. Fęcki, ks. Mazerski. Ten ostatni ukończył Papieski Instytut Biblijny w Rzymie ze stopniem doktora, a ks. Strada i ks. Kuzak ukończyli Uniwersytet Jagielloński, pierwszy ze stopniem doktora geografii i astronomii, drugi magistra teologii i filozofii.

<sup>57</sup> Ze stopniem naukowym profesora są: ks. M. Majewski, ks. B. Bartkowski, ks. R. Rubinkiewicz, ks. J. Wilk, ks. A. Maryniarczyk, ks. T. Przybylski; ks. S. Kulpaczyński; z tytułem docenta doktora habilitowanego ks. W. Życiński.

## Riassunto

Il giubileo del centenario dei salesiani in Polonia si collega con il giubileo del ottantesimo del Seminario Salesiano a Cracovia. Nel 1918 salesiani hanno comprato dal conte Łoś la proprietà, che dal suo cognome porta il titolo comune: „Łosiówka”. Le sue vicende, in una maggior parte, fanno vedere le difficoltà organizzative legate con lo sviluppo dell'opera salesiana in Polonia, come anche i problemi della formazione connesse con la preparazione delle leve dei giovani salesiani per la sua continuazione dell'opera.

Nell'articolo, oltre i dati storici, sono riportati anche gli alcuni dati statistici, che fanno vedere la misura dei problemi e nello stesso tempo fanno notare un grande coraggio e fervore sia dei formatori come anche dei formanti, nel sopportare delle condizioni difficili di vita e delle mancanze del personale.

Le tappe più importanti della ottantenne storia di *Łosiówka* sono: il periodo dal 1918 al 1931, quando qui esisteva Istituto Filosofico; di seguito dal 1931 al 1939 in *Łosiówka* si trova Istituto Teologico e si svolge l'ingrandimento della costruzione del palazzo principale. Il periodo della guerra non interrompe l'attività formativa, nonostante che è un periodo il più difficile della storia di questa casa. Dopo la guerra studiano qui solo i chierici delle ispettorie del sud di Polonia – Istituto Teologico è insieme con Istituto Filosofico. Negli anni 1984-1988 si svolge la costruzione dei nuovi palazzi del seminario e nel 1989 si fa la divisione del seminario in due comunità – teologica e filosofica. Dal 1991 studiano qui anche i chierici da Circostrizione Est e da Slovacchia.